

*Sygn. akt I ACa 1338/12, I ACa 976/13*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 18 listopada 2013 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SO (del.) Joanna Zaporowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K. (poprzednio (...) S.A. z siedzibą w K.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 maja 2012 r., sygn. akt XXIV C 382/09

oraz na skutek apelacji powoda

od wyroku uzupełniającego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. akt XXIV C 382/09

- 1. uchyla punkt drugi wyroku z dnia 30 maja 2012 r.,***
- 2. oddala apelację pozwanego w pozostałej części,***
- 3. uchyla wyrok uzupełniający z dnia 26 lipca 2012 r. i przekazuje w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie,***
- 4. pozostawia Sądowi Okręgowemu w Warszawie rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.***

I ACa 1338/12

I ACa 976/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2009 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w K. kwoty 506.814 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 lipca 2009 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. kwotę 249.827,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz rozdzielił stosunkowo między stronami koszty procesu w ten sposób, że powód został zobowiązany do poniesienia kosztów procesu w 50,71%, a pozwany w 42,49%, przy czym szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawione zostało referendarzowi sądowemu (pkt II).

***Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:***

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w K. (dalej jako (...) Operator) jest właścicielem urządzeń sieci przesyłowej obejmującej linie elektroenergetyczne 220 kV K. - G. i 400 kV K. - V. posadowionych na gruntach należących do Skarbu Państwa pozostających w bezpośrednim zarządzie Nadleśnictwa G.. Obszar zajęty pod urządzenia sieci wynosi 76,296 ha.

Linia elektroenergetyczna K. - G. została wybudowana na mocy porozumienia zawartego pomiędzy poprzednikami prawnymi stron niniejszego postępowania: Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych w S. i Zakładem (...) w S. w dniu 7 lipca 1973 r. W związku z budową sieci elektroenergetycznej Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w dniu 25 września 1974 r. zezwolił na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych objętych inwestycją na cele nierolnicze i nieleśne. Linia elektroenergetyczna K. - V. została wybudowana na mocy porozumień poprzedników prawnych stron zawartych w dniu 13 lipca 1979 r. oraz w dniu 5 sierpnia 1986 r. Przeznaczenie zajętego pod inwestycję gruntu na cele nierolnicze i nieleśne nastąpiło na mocy zezwoleń Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 31 maja 1979 r. oraz Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 23 czerwca 1986 r.

W dniu 23 listopada 2005 r. pomiędzy Skarbem Państwa - Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. a poprzednikiem prawnym (...) Operator - (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...)), doszło do zawarcia czasowej umowy udostępnienia gruntów o powierzchni 76,296 ha należących do Skarbu Państwa, a będących w zarządzie Nadleśnictwa G.. Przedmiotem umowy było utrzymanie i umożliwienie eksploatacji linii elektroenergetycznych pozwanego do czasu ustanowienia przez powoda służebności gruntowej, jednak nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2006 r.

Pismem z dnia 4 marca 2009 r. Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. zwrócił się do (...) Operator o zapłatę należności za bezumowne korzystanie z gruntów leśnych Nadleśnictwa G. pod liniami elektroenergetycznymi za IV kwartał 2005 roku oraz cały 2007 rok.

Stawka czynszu możliwa do uzyskania za dzierżawę przedmiotowego gruntu na cele komercyjne wynosiła w IV kwartale 2005 roku 49.592 zł za cały kwartał oraz w 2007 roku 221.258 zł za cały rok.

Na gruntach zajętych pod liniami elektroenergetycznymi nie ma możliwości prowadzenia jakichkolwiek upraw leśnych, a ponadto byłyby one ekonomicznie nieopłacalne.

Opierając się na powyższych ustaleniach faktycznych Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 506.814 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie w okresie IV kwartału 2005 roku i za cały 2007 rok z części znajdujących się w jego zarządzie nieruchomości Skarbu Państwa, usytuowanych pod liniami elektroenergetycznymi na powierzchni 76,296 ha.

Zgodnie z art. 224 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne (§ 1). Zgodnie natomiast z § 2 tego przepisu od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest także zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. Natomiast zgodnie z art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Na podstawie art. 230 k.c. przepisy te mają odpowiednie zastosowanie do przypadków posiadania zależnego.

Posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien na podstawie towarzyszących okoliczności, że nie przysługuje mu prawo własności. Z określenia tego wynika, że dobra wiara jest usprawiedliwionym w danych okolicznościach błędnym przeświadczeniem posiadacza, że przysługuje mu prawo własności konkretnej rzeczy. Dobrą wiarę wyłącza przy tym niedbalstwo, przez które należy rozumieć znajomość okoliczności, które u każdego przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, uzasadnione podejrzenia, że nie przysługuje mu prawo własności posiadanej rzeczy. Samoistny posiadacz w dobrej wierze może stać się posiadaczem w złej wierze już z chwilą, gdy narastające u niego wątpliwości osiągną w konkretnych okolicznościach taki poziom, że żaden rozsądny człowiek nie będzie mógł nadal trwać w usprawiedliwionym okolicznościami błędzie. O zmianie kwalifikacji posiadania decyduje w każdym wypadku powzięcie wiadomości o konkretnych okolicznościach, a chwila ta decyduje o tym, czy rozliczenia z właścicielem będą odbywały się według art. 224 czy art. 225 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany posiadał część nieruchomości, o którą chodzi w sprawie w złej wierze. Podmiot ten posiadał pełną świadomość tego, że nie przysługuje mu prawo własności do tej nieruchomości, jak też, że nie miał żadnego innego prawa, na podstawie którego mógłby z tej nieruchomości korzystać. Świadczyły o tym podejmowane przez pozwanego starania o ustanowienie na jego rzecz służebności gruntowej, czy też zawarcie z powodem umowy w dniu 23 listopada 2005 r. o użytkowanie spornych gruntów. Gdyby pozwany posiadał jakikolwiek tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda, to zabieganie o ustanowienie prawa, na podstawie którego uzyskiwałby on możliwość takiego korzystania, byłoby całkowicie zbędne. Tym samym Sąd I instancji uznał, że pozwany nie miał żadnego tytułu prawnego do zajętych pod linie elektroenergetyczne gruntów i wiedział o tej okoliczności, dlatego też w myśl powołanych przepisów zobowiązany był wypłacić powodowi należne mu z tytułu bezumownego korzystania odszkodowanie.

Pozwany powoływał się wprawdzie na porozumienia z dnia 7 lipca 1973 r. zawarte pomiędzy poprzednikami prawnymi stron niniejszego postępowania, którego przedmiotem było dopuszczenie poprzednika prawnego pozwanego do korzystania z gruntów leśnych zajętych przez linię energetyczną 220 kV K. - G. oraz z dnia 13 lipca 1979 r. i z dnia 5 sierpnia 1986 r. dotyczących linii 400 kV K. - V. oraz pozwolenia na budowę tych linii, czy też zezwolenia na zmianę przeznaczenia gruntów, z których wywodził przysługujący mu tytuł prawny do korzystania ze znajdujących się obecnie w zarządzie powoda gruntów Skarbu Państwa, to jednak Sąd Okręgowy uznał, że dokumenty te zezwalały jedynie na budowę i konserwację linii przesyłowych, nie kreowały zaś prawa własności gruntu na rzecz pozwanego, czy też innego prawa do korzystania z niego. Podnoszonym przez (...) Operator okolicznościom wynikającym z przedstawionych porozumień i decyzji przeczyła ponadto ustalona już powyżej okoliczności podejmowanych przez pozwanego starań o ustanowienie służebności gruntowej i zawarcia umowy czasowej użytkowania gruntu, które byłyby zbyteczne, gdyby pozwanemu przysługiwało skuteczne prawo do gruntu.

Tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości objętej sporem pozwany nie nabył także w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Obowiązujący do dnia 1 października 1990 r. art. 177 k.c. wyłączał możliwość zasiedzenia nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej, a taki charakter miały sporne grunty. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że poprzednicy prawni pozwanego nie byli samoistnymi posiadaczami spornych gruntów, a jedynie sprawowali nad nimi zarząd. Oznaczało to tym samym, że termin zasiedzenia mógł rozpocząć swój bieg dopiero od dnia 1 października 1990 r. i nie miał do niego zastosowania przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.), a jako że posiadanie przez pozwanego spornych nieruchomości, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, miało miejsce w warunkach złej wiary, termin zasiedzenia upływałby dopiero w dniu 1 października 2020 r. Do terminu tego nie mógł być także zaliczony okres posiadania przez pozwanego spornych nieruchomości przed dniem uchylecia art. 177 k.c. (vide uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, OSNC 2002/9/107).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że powodowi należało się wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości.

Przechodząc do kwestii wysokości żądanego z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości odszkodowania, Sąd I instancji wskazał, że żądana przez powoda kwota nie znajdowała uzasadnienia w przeprowadzonych w sprawie dowodach. W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że był częściowo trafny zarzut pozwanego, iż zgłoszone przez powoda żądanie odszkodowania w części dotyczącej IV kwartału 2005 roku było niezasadne. Strona powodowa żądała odszkodowania m.in. za okres od dnia 1 października 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r., tymczasem strony niniejszego postępowania w dniu 23 listopada 2005 r. zawarły czasową umowę użytkowania gruntów, a tym samym od tego dnia ustanowiony został tytuł prawny pozwanego do dysponowania spornymi nieruchomościami. Posiadaniem zatem bez tytułu prawnego dotknięty był okres od dnia 1 października 2005 r. do dnia poprzedzającego dzień zawarcia umowy, tj. do dnia 22 listopada 2005 r. Tym samym w tej części roszczenia powodowi należne było odszkodowanie tylko za ten okres. Nie było natomiast możliwe uwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia w części dotyczącej żądania odszkodowania za IV kwartał 2005 roku. Roszczenie takie nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe i przedawnia się z upływem lat dziesięciu. Korzystający z rzeczy bezumownie znajduje się bowiem w sytuacji zbliżonej do osoby bezpodstawnie wzbogaconej. W okresie jednego roku oznaczonym w art. 229 § 1 k.c. (od dnia zwrotu rzeczy) może właściciel dochodzić wynagrodzenia za cały - nie przekraczający jednak lat 10 czas korzystania z jego rzeczy przez posiadacza w złej wierze. W odniesieniu natomiast do zgłoszonego żądania w części dotyczącej okresu za cały 2007 rok Sąd I instancji wskazał, że w tej części powodowi należne jest odszkodowanie za cały wskazany okres, albowiem nie był on już objęty umową z dnia 23 listopada 2005 r., która miała obowiązywać najdalej do dnia 31 grudnia 2006 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość należnego odszkodowania powinna być ustalona według stawek rynkowych odpowiednich dla korzystania z rzeczy tego samego rodzaju w takiej wysokości w jakiej w danych okolicznościach uprawniony mógłby uzyskać, gdyby wynajął lub wydzierżawił czy oddał rzecz w odpłatne używanie na podstawie innego stosunku prawnego. Jednakże, z uwagi na brak możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, wynikający z braku cen rynkowych dla takich skutków, koniecznym było ustalenie należnego wynagrodzenia w oparciu o inne obiektywne kryteria, jak np. możliwe do uzyskania wynagrodzenie przy odpłatnym udostępnieniu na inne cele. W ocenie Sądu I instancji znalazł w tym miejscu zastosowanie art. 322 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Takie też stawki zostały ustalone przez opiniującego w sprawie niniejszej biegłego sądowego. Łączna kwota wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania nieruchomości powoda za IV kwartał 2005 roku wyniosła 49.592 zł. Jednakże za ten okres powodowi przysługiwało odszkodowanie jedynie częściowo, tj. za tę część IV kwartału, która nie była objęta umową z dnia 23 listopada 2005 r. Przy wskazanej kwocie 49.592 zł kwota należna za jeden dzień wynosiła 539,04 zł (49.592 zł : 92 dni = 539,04 zł). Na nieobjętą umową część IV kwartału 2005 roku przypadło 53 dni, a zatem należne za ten okres wynagrodzenie wyniosło 28.569,12 zł (53 dni x 539,04 zł = 28.569,12 zł). Należna natomiast

za cały rok 2007 kwota wynagrodzenia wyniosła 221.258 zł. Łączna kwota odszkodowania należnego powodowi tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie wyniosła zatem 249.827,12 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było też żadnych podstaw do powiększania odszkodowania za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości o wartość podatku od nieruchomości. Sąd I instancji nie stwierdził istnienia żadnych okoliczności, które by to uzasadniały.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że gdyby nawet przyjąć, że pozwany zasiedział służebność odpowiadającą służebności przesyłu, to i tak byłby zobowiązany do zapłaty odszkodowania w ustalonej w wyroku wysokości. Pozwany byłby bowiem posiadaczem służebności w złej wierze, a jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2010 r. wyłączną przyczyną roszczeń uzupełniających, znajdujących oparcie w treści art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c., jest posiadanie cudzej rzeczy. Uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady żądanie odpowiedniego ekwiwalentu (II CSK 444/09, LEX Nr 578038).

O odsetkach ustawowych od zasądzonego roszczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., ustalając datę początkową ich naliczania na dzień 21 marca 2009 r. tj. dzień następujący po upływie terminu wskazanego pozwanemu przez powoda w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 marca 2009 r. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając koszty postępowania stosunkowo między stronami. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

***Wyrokiem z dnia 26 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uzupełnił wyrok z dnia 30 maja 2012 r. w ten sposób, że dodał punkt III o treści „oddala powództwo w pozostałej części”.***

W uzasadnieniu wyroku uzupełniającego Sąd I instancji wskazał, że pozwem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo G. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w K. kwoty 506.814 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2009 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 lipca 2009 r., pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

W dniu 30 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 249.827,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2009 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o zasadach poniesienia kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Pismem z dnia 5 czerwca 2012 r. strona pozwana złożyła wniosek o uzupełnienie wyroku przez zamieszczenie w nim rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

Sąd I instancji wskazał, że powództwo w przedmiotowej sprawie zostało uwzględnione częściowo - powód żądał zasądzenia kwoty 506.814 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2009 r. do dnia zapłaty, a Sąd w wyroku z dnia 30 maja 2012 r. zasądził kwotę 249.827,12 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2009 r. do dnia zapłaty, uznając, że tylko w takiej części dochodzone roszczenie zostało udowodnione. Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął więc o całości dochodzonego roszczenia nie orzekając o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

Zgodnie z art. 351 § 1 k.p.c. strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu. Wniosek o uzupełnienie wyroku co do zwrotu kosztów lub natychmiastowej wykonalności sąd może rozpoznać na posiedzeniu niejawnym (§ 2). Orzeczenie uzupełniające wyrok zapada w postaci wyroku, chyba że uzupełnienie dotyczy wyłącznie kosztów lub natychmiastowej wykonalności (§ 3).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 26 lipca 2011 r. uzupełnił wyrok z dnia 30 maja 2012 r. w ten sposób, że dodał pkt III, w którym oddalił powództwo w pozostałej części.

**Wyrok z dnia 30 maja 2012 r. zaskarżyły apelacjami obie strony.**

Powód zaskarżył wyrok z dnia 30 maja 2012 r. w części nie uwzględniającej powództwa co do kwoty 202.222,88 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej oraz kosztami procesu (apelacja z dnia 24 sierpnia 2012 r.).

Pozwany zaskarżył wyrok w części, w której Sąd Okręgowy zasądził kwotę 249.827,12 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie art. 233 k.p.c., tj. przekroczenie swobodnej oceny dowodów poprzez:

a/ uznanie, że powód był w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. właścicielem nieruchomości przez które przebiegają linie elektroenergetyczne 220 kV K. - G. i 400 kV K. - V., pomimo że okoliczność ta nie została przez powoda udowodniona, ani też nie została przyznana przez pozwanego,

b/ uznanie, że zawarcie przez poprzednika prawnego pozwanego z Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych w S. aktów porozumienia z dnia 2 maja 1973 r. i 7 lipca 1973 r. nie uzasadniało przyjęcia, że pozwany, w okresie przed zawarciem czasowej umowy udostępnienia gruntów w dniu 23 listopada 2005 r., posiadał grunty leśne powoda w dobrej wierze,

c/ uznanie operatu sporządzonego w dniu 28 lutego 2011 r. przez biegłego sądowego Z. W. za prawidłowy, pomimo że został on sporządzony w oparciu o nieistniejące dane, które zawyżają wysokość obliczonego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości,

d/ pominięcie faktu, że strony postępowania związane są ramową umową o współpracy zawartą 23 sierpnia 2005 r., która w przeciwieństwie do czasowej umowy udostępnienia gruntów z dnia 23 listopada 2005 r. nie została wypowiedziana i zawiera postanowienia pozwalające ustalić wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda w okresie objętym pozwem,

2/ naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o zwrócenie się przez Sąd na podstawie art. 157 ust. 3 w zw. z art. 157 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej jako u.g.n.) do organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych z wnioskiem o ocenę prawidłowości operatu sporządzonego w dniu 28 lutego 2011 r. przez biegłego sądowego Z. W.,

3/ naruszenie art. 156 ust. 3 i 4 u.g.n. poprzez oparcie się na operacie, którego aktualność, pomimo że od jego sporządzenia upłynęło 12 miesięcy, nie została potwierdzona w formie przewidzianej przepisami prawa,

4/ naruszenie art. 128 § 2 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych (t. jedn. Dz. U. z 1992 r. Nr 6, poz. 27) i w zw. z art. 43 ust. 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (t. jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 112, poz. 981 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu przez Zakład (...) w S. po dniu 1 października 1981 r. nie mogło prowadzić do nabycia tej służebności na rzecz tego przedsiębiorstwa,

5/ naruszenie art. 7 k.c. poprzez przyjęcie, że objęcie w posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, miało miejsce w warunkach złej wiary.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części;

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto pozwany wniósł o rozpoznanie jego wniosku o zwrócenie się przez Sąd na podstawie art. 157 ust. 3 w zw. z art. 157 ust. 1 u.g.n. do organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych z wnioskiem o ocenę prawidłowości operatu sporządzonego w dniu 28 lutego 2011 r. przez biegłego sądowego Z. W..

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił apelację powoda od wyroku z dnia 30 maja 2012 r.

Zażalenie strony powodowej z dnia 2 maja 2013 r. na powyższe postanowienie zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w dniu 11 czerwca 2013 r.

**Strona powodowa złożyła również apelację od wyroku uzupełniającego z dnia 26 lipca 2012 r.** (apelacja z dnia 21 września 2012 r., uzupełniona pismem procesowym z dnia 2 maja 2013 r.), w części obejmującej oddalenie powództwa co do kwoty 202.223 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego - art. 224 § 2 i art. 225 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego w złej wierze z nieruchomości powoda nie obejmuje kosztu zapłaconego przez niego podatku od nieruchomości a także wynagrodzenia ustalonego w opinii biegłego z 28 lutego 2011 r. z uwzględnieniem wskaźnika waloryzującego,

2/ sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym poprzez nie uznanie w całości zasadności żądania przez powoda wynagrodzenia za IV kwartał 2005 roku w sytuacji gdy umowa z dnia 23 listopada 2005 r. obowiązywała faktycznie od 2006 roku, co wynikało zarówno z jej treści, a także załączonego do pozwu wyroku z uzasadnieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z dnia 24 czerwca 2008 r., sygn. VI C 148/08, którym orzeczono zapłatę należności powoda za okres X-XII 2006 r., a zapłaty powód żądał w niniejszej sprawie za IV kwartał 2005 roku,

3/ naruszenie art. 322 k.p.c. przy ustaleniu wysokości należności powoda objętych pozwem, poprzez jedynie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zastosowania tego przepisu, bez jednak żadnego wyjaśnienia, w sytuacji określenia wynagrodzenia powoda w opinii powołanego przez Sąd biegłego i braku w sprawie przesłanek do zastosowania ww. regulacji w niniejszej sprawie,

4/ naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie zasadności wysokości wynagrodzenia powoda objętego pozwem ustalonego w opinii powołanego przez Sąd orzekający biegłego sądowego i wyłączenie z jego składników kosztu poniesionego podatku od nieruchomości w 2007 roku oraz zasadnie zastosowanych przez biegłego wskaźników waloryzujących, a także wyłączenie z wyliczenia wynagrodzenia powoda okresu od 23 listopada 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. mimo, że powód za ten okres od strony pozwanej nie otrzymał żadnej zapłaty w ramach zawartej w dniu 23 listopada 2005 r. umowy,

5/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podstawy faktycznej i prawnej nie uznania roszczeń powoda z tytułu poniesionego kosztu zapłaconego za rok 2007 podatku od nieruchomości w wysokości wynikającej z opinii biegłego sądowego, tj. 131.399 zł oraz zastosowanej waloryzacji czynszu przez biegłego sądowego w łącznej kwocie 49.801 zł.

Skarżący wskazał, że w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest nawet wzmianki o wyłączeniu z zasądzonego wyrokiem kwoty waloryzacji czynszu na dzień wyceny, zaś w odniesieniu do podatku od nieruchomości zawarte jest jedynie arbitralne stwierdzenie Sądu o braku podstaw do powiększania odszkodowania za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości o wartość podatku od nieruchomości, co rażąco naruszało art. 328 § 2 k.p.c.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda łącznie kwoty 452.050 zł z odsetkami w ustawowej wysokości od daty wskazanej w pozwie oraz kosztami procesu przy uwzględnieniu stopnia zasadności żądań (oddalenie powództwa obejmowałoby jedynie kwotę 54.764 zł);

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z rozstrzygnięciem także o kosztach procesu łącznie z postępowaniem apelacyjnym.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanego z dnia 2 października 2012 r. wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację powoda z dnia 28 maja 2013 r. wniosła o:

- umorzenie postępowania apelacyjnego wywołanego wniesieniem przez powoda pisma z dnia 21 września 2012 r., ewentualnie;

- odrzucenie apelacji wniesionej w dniu 21 września 2012 r. jako nieuzupełnionej w terminie, ewentualnie;

- oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 lipca 2012 r.;

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Od dnia 9 stycznia 2013 r. uległa zmianie firma pozwanej spółki na (...) S.A. z siedzibą w K. (k. 587-592 - odpis pełny z rejestru przedsiębiorców nr KRS (...)).

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Na wstępie zauważyć należało, że w sprawie wydane zostały przez Sąd I instancji dwa wyroki: pierwszy, w dniu 30 maja 2012 r., drugi, uzupełniający, w dniu 26 lipca 2012 r. Wyrok uzupełniający ma samodzielny byt prawny, może on być wydany jedynie przez sędziów, przed którymi odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku uzupełniającego (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1973 r., III CZP 47/73, OSNC 1975/11/197). Wyrok taki podlega samodzielnemu ogłoszeniu i uzasadnieniu, a także zaskarżeniu na zasadach ogólnych. Oznacza to, że stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku uzupełniającego powinno samodzielnie wskazywać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia oraz wyjaśniać podstawę prawną z przytoczeniem przepisów prawa (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 października 2011 r., VI ACa 385/11, LEX nr 1120257). Tymczasem uzasadnienie wyroku uzupełniającego z dnia 26 lipca 2012 r. ogranicza się faktycznie do przytoczenia brzmienia przepisu art. 351 k.p.c. oraz wyjaśnienia, że uzupełnienie wyroku z dnia 30 maja 2012 r. następuje poprzez dodanie pkt III o oddaleniu powództwa w pozostałej części. Nie było oczywiście też możliwości prostego odwołania się do uzasadnienia wyroku z dnia 30 maja 2012 r., bowiem wyrok ten nie zawiera rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa, a apelacja powoda co do tego orzeczenia została prawomocnie oddalona.

Podsumowując powyższe stwierdzić należało, że z uwagi na faktyczny brak uzasadnienia wyroku uzupełniającego z dnia 26 lipca 2012 r., nie poddawał się on kontroli instancyjnej, co skutkowało jego uchyleniem i przekazaniem w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Przechodząc natomiast do apelacji pozwanego stwierdzić należało, że generalnie podlegała ona oddaleniu.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Po pierwsze, pozwany upatrywał naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w okoliczności uznania przez Sąd Okręgowy, iż powód był w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r. właścicielem nieruchomości przez które przebiegają linie



elektroenergetyczne 220 kV K. - G. i 400 kV K. - V., pomimo że okoliczność ta nie została przez powoda udowodniona, a nie została przyznana przez pozwanego.

Argumentację powyższą uznać należało za całkowicie nietrafną, nie znajdującą jakiegokolwiek uzasadnienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Przede wszystkim zauważyć należało, że (...) Operator nie kwestionował prawa własności strony powodowej w powyżej określonym zakresie w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nie było wystarczające do zaprzeczenia tej okoliczności faktycznej wskazanie w odpowiedzi na pozew, iż pozwany „przeciwy wszelkim twierdzeniom powoda zawartym w treści pozwu, z wyjątkiem tych które wyraźnie potwierdzą”, bowiem takie ogólnikowe zaprzeczenie nie miało żadnego procesowego znaczenia. W tej sytuacji Sąd I instancji miał pełne podstawy do uznania faktów dotyczących prawa własności powoda do nieruchomości przez które przebiegają linie elektroenergetyczne 220 kV K. - G. i 400 kV K. - V. za przyznane przez pozwanego (art. 230 k.p.c.), co zwalniało drugą stronę z obowiązku dowodzenia (art. 229 k.p.c.). Na marginesie zauważyć należało, że strona pozwana nawet w apelacji wskazała, że nie kwestionuje tytułu prawnego powoda do przedmiotowych nieruchomości w okresie od 1 października 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., jednocześnie nie podała jakichkolwiek powodów, które pozwalaby uznać, że stan ten mógł ulec zmianie w okresie od 1 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2007 r.

Pozostałe zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. omówione zostaną w dalszej części uzasadnienia, przy analizie zagadnień materialnoprawnych, bowiem pozostawały z nimi w ścisłym związku.

Przechodząc do meritum niniejszego sporu, w pierwszym rzędzie należało odnieść się do tych zarzutów strony pozwanej, które odnosiły się do zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. regulujące służebność przesyłu weszły w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Przepisy powyższe stworzyły możliwość ustanowienia służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., lub zamierza wybudować takie urządzenia. W orzecznictwie sądowym wyjaśniono jednak, że chociaż przed dniem 3 sierpnia 2008 r. obowiązujące prawo wprost nie regulowało służebności przesyłu, to jednak poprzez zastosowanie w drodze analogii art. 145 k.c., istniała możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także nabycia jej w drodze zasiedzenia. Innymi słowy, co do zasady, istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wprowadzających wprost do Kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, LEX nr 458125, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08, LEX nr 578032).

Za utrwalony w orzecznictwie należy uznać pogląd, że do dnia 31 stycznia 1989 r., w sytuacji gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 493/08, LEX nr 508811, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, LEX nr 530696).

W okresie przed dniem 1 lutego 1989 r. - data wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) - obowiązujący wówczas art. 128 k.c. wyrażał zasadę jednolitej własności państwowej. Zgodnie z tym przepisem własność państwowa przysługiwała niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonywały w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Przedsiębiorstwa państwowe wykonywały zatem jedynie zarząd mieniem państwowym, choć w imieniu własnym.

Po znowelizowaniu art. 128 k.c. ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. własność państwowa przysługiwała Skarbowi Państwa albo innym państwowym osobom prawnym, zatem dopiero od 1 lutego 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe mogło nabyć prawo na swoją rzecz, nie zaś na rzecz Skarbu Państwa.

Okres posiadania służebności prowadzący do jej zasiedzenia rozpoczął się od dnia 1 października 1990 r., w związku ze skreśleniem z tym dniem art. 177 k.c., który wyłączał możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowej. Jednocześnie, do okresu, który rozpoczął się od dnia 1 października 1990 r. mógł być doliczony - ze względu na uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.) - tylko okres posiadania służebności gruntowej poprzednika prawnego pozwanego liczony od dnia 1 lutego 1989 r. do dnia 30 września 1990 r. W tej sytuacji, w zależności od przyjęcia dobrej lub złej wiary po stronie pozwanej (jej poprzedników prawnych), termin zasiedzenia służebności przesyłu upływałby albo 1 lutego 2009 r. albo 1 lutego 2019 r. (vide art. 172 k.c. w brzmieniu ustalonym ustawą nowelizującą z dnia 28 lipca 1990 r. w zw. z art. 292 k.c.).

W świetle powyższego za bezzasadne uznać należało zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 128 § 2 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych i w zw. z art. 43 ust. 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 3 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych.

Zważywszy na fakt, że w niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła wynagrodzenia za IV kwartał 2005 roku oraz za 2007 rok, nie było konieczności rozstrzygnięcia o dobrej lub złej wierze pozwanego jako posiadacza służebności, bowiem nawet przy przyjęciu najkorzystniejszej dla strony pozwanej wersji, tj. założeniu dobrej wiary, zasiedzenie służebności przesyłu mogłoby nastąpić najwcześniej 1 lutego 2009 r.

Nie stanowiły również źródła uprawnień ani prawnorzeczowych ani obligacyjnych do korzystania przez pozwanego ze spornych nieruchomości przywoływane przez (...) Operator decyzje Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 25 września 1974 r. w przedmiocie zezwolenia na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne oraz na zamianę uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, poszerzenia istniejącego pasa wycinki podstawowej oraz dopuszczenia Zakładu (...) w S. do korzystania w wymienionych gruntów (k. 109), z dnia 31 maja 1979 r. w przedmiocie zezwolenia na przeznaczenie wskazanych gruntów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne ze zamianą uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania, pobudowania i utrzymania na tych gruntach powietrznej linii energetycznej WN 400 kV K.-NRD oraz dopuszczenia Zakładu (...) w S. do korzystania w wymienionych gruntów (k. 162-163), z dnia 23 czerwca 1986 r. w przedmiocie zezwolenia na przeznaczenie wskazanych gruntów leśnych na cele nierolnicze i nieleśne (k. 170-171; również decyzja dyrektora Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w S. z dnia 14 lipca 1986 r. w przedmiocie wyłączenia z produkcji wskazanych gruntów leśnych, zmiany uprawy leśnej na inny rodzaj użytkowania na wskazanych gruntach leśnych oraz dopuszczenia Zakładu (...) do korzystania z tych gruntów - k. 172-175).

Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że do czasu zmiany art. 128 k.c. dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie rodziło żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, a w szczególności nie prowadziło do powstania służebności. Nie można było przyjąć, aby tego rodzaju decyzje prowadziły do trwałego ograniczenia uprawnień właścicielskich, nie jest bowiem możliwe ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz jakiegoś podmiotu na prawie własności przysługującym temu podmiotowi. W takiej sytuacji doszłoby do wygaśnięcia prawa w drodze konfuzji. Taka sytuacja utrzymywała się w czasie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej, zatem zmiana stosunków prawnorzeczowych mogła najwcześniej nastąpić z chwilą zniesienia tej zasady, tj. od dnia 1 lutego 1989 r. Z tych względów decyzje Ministra Leśnictwa wydawane na podstawie art. 7 oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. U. Nr 63, poz. 494 ze zm.) nie prowadziły do trwałego ograniczenia uprawnień właścicielskich Skarbu Państwa i w konsekwencji nie pozbawiały go możliwości domagania się aktualnie wynagrodzenia za korzystanie z gruntów (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 493/08, LEX nr 508811; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, LEX nr 607254).

Odnosząc się z kolei do porozumień zawartych pomiędzy ZE S. a Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych w S. w dniach 2 maja 1973 r., 7 lipca 1973 r. oraz 13 lipca 1979 r. i 5 sierpnia 1986 r., to zauważyć należało, że miały one jedynie charakter wykonawczy w stosunku do ww. decyzji Ministra Leśnictwa, co wprost wynikało z ich treści (vide k. 109v, 163, 174-175). Skoro zatem decyzje Ministra Leśnictwa nie rodziły żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, to tym bardziej skutków takich nie wywoływały wykonawcze wobec nich akty porozumień. Nie rodziły one również skutków obligacyjnych, nie były bowiem umowami cywilnoprawnymi, ale stanowiły rozstrzygnięcia organizacyjne dokonywane przez Państwo w stosunku do mienia państwowego, którego własność Państwo zachowywało niezależnie od tego w czym zarządzie mienie to się znajdowało. Zatem, wynikające z tych porozumień uprawnienia dla przedsiębiorstwa energetycznego nie tworzyły ani ograniczonych praw rzeczowych ani nie wywoływały skutków obligacyjnych (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 505/08, LEX nr 603183).

W świetle powyższego za całkowicie nietrafne uznać należało twierdzenia pozwanego o posiadaniu przez niego tytułu prawnego do gruntów stanowiących własność powoda, oparte na twierdzeniu, iż ww. porozumienia powinny być uważane za umowy użytkowania, stwarzające po stronie (...) Operatora uprawnienie do korzystania z określonych w nich gruntów.

Jak już powyżej była o tym mowa, z punktu widzenia oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia służebności, kwestia kwalifikacji posiadania według kryterium dobrej lub złej wiary nie miała znaczenia, jakkolwiek podkreślić należało, że właściwa dla tej oceny jest chwila uzyskania posiadania, wobec czego późniejsze okoliczności powodujące, że posiadacz stał się posiadaczem w złej wierze, nie mają już znaczenia i nie powodują przedłużenia terminu do 30 lat. Z tego punktu widzenia twierdzenie Sądu I instancji o posiadaniu przez stronę pozwaną spornych nieruchomości, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, w złej wierze nie zostało poparte ani przytoczeniem odpowiednich okoliczności faktycznych ani przekonującą argumentacją prawną. Ostatecznie zatem zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. (poprzez przyjęcie, że zawarcie przez poprzednika prawnego pozwanego z Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych w S. aktów porozumienia z dnia 2 maja 1973 r. i 7 lipca 1973 r. nie uzasadniało przyjęcia, że pozwany, w okresie przed zawarciem czasowej umowy udostępnienia gruntów w dniu 23 listopada 2005 r., posiadał grunty leśne powoda w dobrej wierze) oraz art. 7 k.c. (poprzez przyjęcie, że objęcie w posiadanie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, miało miejsce w warunkach złej wiary) nie mogły prowadzić do podważenia wyroku w zaskarżonej przez stronę pozwaną części.

Kwestia dobrej lub złej wiary pozwanego przedstawiała się natomiast zupełnie inaczej w przypadku rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia powoda o zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z gruntów stanowiących własność strony powodowej, bowiem w przypadku dobrej wiary posiadacza wynagrodzenie nie należy się (art. 224 § 1 k.c.). Zmiana kwalifikacji posiadania wpływa jednak na zasady rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem (art. 224 § 2 i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c.).

Dobrą wiarę posiadacza służebności należy rozumieć jako błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach, przeświadczenie o przysługującym mu prawie do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności. Dobrą wiarę wyłącza uzyskanie takich informacji, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie, przy czym nie należy tego łączyć tylko z wypadkiem wytoczenia przeciwko niemu stosownego powództwa przez właściciela (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 505/08, LEX nr 603183).

Należało w pełni zgodzić się z Sądem I instancji, że o braku dobrej wiary po stronie pozwanego można z całą pewnością mówić od czasu zawarcia pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe a (...) ramowej umowy o współpracy (23 sierpnia 2005 r.), a następnie czasowej umowy udostępnienia gruntów leśnych (23 listopada 2005 r.). Zapisy umów nie pozostawiały wątpliwości, że przedsiębiorstwo energetyczne (precyzyjniej rzecz ujmując osoby uprawnione do jego reprezentacji) miało świadomość, że nie przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z urządzeń posadowionych na gruntach stanowiących własność strony powodowej. Tym samym były pełne podstawy do uznania, że w okresie, za który powód dochodzi w niniejszej sprawie wynagrodzenia, pozwany był posiadaczem służebności w złej wierze, zatem co do zasady stronie powodowej przysługiwało roszczenie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego

korzystania (art. 352 § 2 w zw. z art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c.; np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 344/08, LEX nr 1360208).

Bezzasadne były te zarzuty apelacji pozwanego, które kwestionowały oparcie się przez Sąd Okręgowy w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z objętych pozwem nieruchomości na opinii sporządzonej przez biegłego sądowego Z. W..

Pozwany wskazał w pierwszej kolejności, że opinia biegłego była nierzetelna, ponieważ przyjęte w niej stawki nie miały pokrycia w materiałach źródłowych.

Wbrew zastrzeżeniom pozwanego biegły sądowy wskazał jednak z jakich przyczyn przyjął na potrzeby sporządzenia opinii rynkowe stawki czynszu właściwe dla umów najmu (dzierżawy), nie zaś stawki wynagrodzenia za korzystanie ze służebności w sposób właściwy dla pozwanego, tj. z braku stawek rynkowych za korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Jeżeli pozwany kwestionował metodologię sporządzenia opinii i materiał na którym oparł się biegły, to nie powinien ograniczyć się do kwestionowania opinii, ale wykazać okoliczności mające wpływ na wysokość wynagrodzenia opartego na miernikach, na które powołuje się kwestionujący, bowiem to na nim spoczywa ciężar dowodu, jako na podmiocie wywodzącym dla siebie korzystne skutki z udowodnienia okoliczności mających wpływ na obniżenie wynagrodzenia (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, LEX nr 578038).

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że z niekwestionowanej opinii biegłego sądowego A. M. wynikało, że na przedmiotowych gruntach pod liniami energetycznymi nie ma możliwości prowadzenia jakichkolwiek upraw leśnych, a ponadto byłyby one ekonomicznie nieopłacalne. W tej sytuacji uznać należało, że posadowienie na gruntach powoda linii energetycznych skutkowało uniemożliwieniem stronie powodowej jakiegokolwiek wykorzystania tych gruntów, co stanowiło dodatkowy argument za przyjęciem miernika odzwierciedlającego możliwe do uzyskania przez właściciela gruntu wynagrodzenie z tytułu odpłatnego udostępnienia swojej nieruchomości w takich warunkach, jak gdyby nie była ona zajęta urządzeniami utrudniającymi (a faktycznie uniemożliwiającymi) korzystanie z niej.

Nie było też podstaw do odwoływania się w niniejszej sprawie do stawki wynagrodzenia za korzystanie ze służebności określonej w § 4 ust. 1 ramowej umowy o współpracy z dnia 23 sierpnia 2005 r., bowiem pozwany nie wykazał, aby stawka ta odpowiadała kryteriom rynkowym. Zauważyć należało, że strony zmierzały do globalnego uregulowania kwestii eksploatacji przesyłowych linii elektroenergetycznych pomiędzy Lasami Państwowymi a (...) i takie też kompleksowe rozwiązania zawarte zostały w przedmiotowej umowie.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o zwrócenie się na podstawie art. 157 ust. 3 w zw. z art. 157 ust. 1 u.g.n. do organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych z wnioskiem o ocenę prawidłowości operatu sporządzonego w dniu 28 lutego 2011 r. przez biegłego sądowego Z. W. oraz art. 156 ust. 3 i 4 u.g.n. poprzez oparcie się na operacie, którego aktualność, pomimo że od jego sporządzenia upłynęło 12 miesięcy, nie została potwierdzona w formie przewidzianej przepisami prawa.

Przede wszystkim zauważyć należało, że przytoczone przez apelującego przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami stosuje się do operatów szacunkowych dotyczących określenia wartości nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego, natomiast opinia biegłego sądowego Z. W. dotyczyła określenia wartości wynagrodzenia możliwego do uzyskania za korzystanie z objętych niniejszym sporem nieruchomości w zakresie linii energetycznych. Pozwany nie wykazał, aby w takim przypadku wskazane przez niego przepisy mogły mieć zastosowanie do przedmiotowej opinii.

Mając powyższe na względzie uznać należało, że w zakresie rozstrzygnięcia co do istoty apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ jednak, o czym była już mowa powyżej, w związku z apelacją powoda uchylono wyrok uzupełniający z dnia 26 lipca 2012 r. i przekazano w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, zaistniała konieczność uchylecia również punktu drugiego wyroku z dnia 30 maja 2012 r. obejmującego rozstrzygnięcie w przedmiocie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu. Rozstrzygnięcie o kosztach winno nastąpić w orzeczeniu kończącym sprawę w całości w instancji, przy uwzględnieniu ostatecznego jej wyniku.

Jednocześnie, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c., pozostawiono Sądowi Okręgowemu w Warszawie rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.